Nr. 185. Piątek 25 sierpnia 1922 r. Cena numeru mk. 30. Rok XIII

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125 — Drobne ogłoszenia od mk. 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Czekamy!...

Sosnowiec, 25 sierpnia.

Znaki na niebie i ziemi wskazują, że agitacja przedwyborcza przybierze formy, dotąd u nas niepraktykowane. Swiadczy o tym przebieg wieców, urządzanych tu i owdzie przez posłów bolszewizujących, którzy, jako ostatni argument, mają zawsze gdzieś obok siebie bojówkę, złożoną z ideowców, uzbrojonych w kije lub browningi.

Czy ma się powtórzyć u nas rok 1907? Czy obecni przywódcy skrajnej lewicy zapomnieli już, jak po wywołaniu przez nich walk bratobójczych, wzywali o ich zaprzestanie? Czy nie pamiętają, jak na ulicach Łodzi codziennie śmierć zabierała po kilku esdeków, którzy, mniemając się być panami sytuacji, wyrokami, ferowanymi w cukierniach przy czarnej kawie, skazywali na śmierć każdego, co im stawał w drodze?

Niechże Bóg broni, by te straszne czasy powtórzyć się miały, by się znów krew miała lać, krew bratnia, dla dogodzenia ambicji jednostek lub dla tryumfu partji, tryumfu chwilowego, bo gwałt zawsze się gwałtem odpiera, na kij kij się znajdzie, a na kulę kula.

Przecież pp. zawodowi rozbijacze wieców nie przypuszczają, że strona napadana będzie odgrywała rolę stada baranów lub owieczek, dających się bić i rozpędzać „przygodnie" czy „prywatnie" występującym organizacjom.

Naturalnie, wszystko dziś zależy od władz, które albo dopuszczą do tego, że wiece krwawić będą, albo też zmuszą agitatorów do zaprzestania stosowania metod bolszewickich na wiecach i zebraniach.

W sprawie tej zrobiono już pierwsze kroki: minister sprawiedliwości wydał okólnik do prokuratorów, by wszelkie gwałty, związane z wyborami, ścigali bezlitośnie i starali się o szybkie osądzenie winnych. Władza jednak sądowa odgrywać będzie zawsze tylko rolę lekarza choroby zwanej „szałem wyborczym"; niedopuszczenie zaś do szerzenia się tej choroby i zapobieganie jej spoczywa w rękach władz administracyjnych i policyjnych, które są całkowicie odpowiedzialne za spokój i porządek na wiecach i zebraniach.

Władze te muszą działać szybko i sprawnie i nie czekać, aż krew się lać będzie strumieniami, lecz najmniejszy gwałt fizyczny karać natychmiast, by w ten sposób wpoić w ludność przekonanie, że o żadnych wybrykach większych mowy być nie może.

Jeżeli agitacja przedwyborcza nie przybierze form zbrodniczych, to możemy być pewni, że i przebieg wyborów będzie spokojny, a udział policji w nich będzie zbyteczny.

Lecz jeżeli władze administracyjne będą przez palce spoglądać na bójki, jeśli zwłaszcza okażą najmniejszą stronność, pobłażając wybrykom miłych sobie partji, a co gorsza biorąc wyraźnie stronę napastników, to wówczas o utrzymaniu spokoju mowy być nie może.

Czekamy więc na pierwsze kroki naszych władz w kierunku uświadomienia pewnych organizacji o konieczności trzymania rąk w kieszeniach podczas wieców i zebrań.

(r)

Przegląd polityczny.

Kanclerz wiedeński ks. Seipl, przybył do Pragi, by błagać o pomoc dla Austrji. Jest to największe poniżenie się tego państwa zmuszonego czechów prosić o udzielenie kredytu finansowego, tymbardziej, że aneksjonistyczne zamiary czechów dobrze są znane w Wiedniu.

Jednak grożące państwu austrjackiemu bankructwo, nie pozwala bawić się w sentymenty. Minister Benesz, który konferował z kanclerzem Seiplem, niewiele widać pomógł austrjakom, gdyż wyjazd austrjackiego kanclerza nastąpił nagle; a wyjechał on do Berlina, by tam szukać pomocy i szczęścia.

Konferencja w Marjenbadzie już się zaczęła. W konferencji tej biorą udział Czechy, Rumunja i Jugosławja. Głównym tematem obrad ma być stosunek małej ententy do Austrji oraz solidarne postępowanie na sesji ligi narodów w Genewie. Nieoficjalnie bierze udział w tej konferencji król jugosłowiański Aleksander.

Oziębienie stosunków franko-angieskich bynajmniej nie przedstawia się tak groźnie, jak to niektóre dzienniki zagraniczne podają. Najważniejszym epizodem jest przybycie do Berlina francuskiej misji, która bada, o ile państwo niemieckie jest niewypłacalne.

Niemiecki minister finansów zajął wobec misji bardzo przychylne stanowisko i już się ukazały pogłoski, że Francja pod pewnymi gwarancjami udzieli Niemcom moratorjum. Tak więc z wielkiej chmury może być jeszcze bardzo mały deszcz.

W.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Władze belgijskie odmówiły Cziczerinowi, udającemu się do Londynu, pozwolenia na przejazd przez terytorjum belgijskie.

— Grupa sinfeinistów podpaliła dom zamordowanego marszałka Wilsona w Londynie, zamieszkiwany obecnie przez jego krewnych. Dom spalił się doszczętnie wraz

ze wszystkimi dziełami sztuki i pamiątkami rodzinnymi.

— W myśl hasła wydanego na kongresie komunistycznym zwalczania inteligencji („dałoj gramotnyje"). władze sowieckie zarządziły nowe prześladowania. Aresztowano między innymi trzech profesorów wyższych uczelni. Wydano polecenie poczynienia dalszych aresztowań.

— Wizyta naczelnika państwa w Bukareszcie, odłożona swego czasu z powodu przesilenia gabinetowego. ma nastąpić w pierwszej połowie września. Data wyjazdu jeszcze nie ustalona. Prawdopodobnie nastąpi to między 5 a 10 września. Podróż naczelnika państwa ma potrwać ogółem 5 dni.

— Strajk pocztowców w Madrycie trwa w dalszym ciągu. Dyrekcja poczty przystąpiła do angażowania nowego personelu. Przyjęto już do pracy 300 kobiet.

— **Dziś przed południem wybuchły w Wiedniu rozruchy aprowizacyjne. Szczegółów brak.**

Austrja nie chce samodzielności.

Berlin, 24 sierpnia,

Austrjacki kanclerz Scipel oświadczył wobec przedstawicieli prasy w Berlinie, że postawił on prezydentowi ministrów Beneszowi na konferencji w Pradze i stawia świat u całemu pytanie, czy Austrja, przechodząc kryzys gospodarczy, nie ma szukać ratunku w przyłączeniu się gospodarczym do jednego z państw sąsiednich lub grupy tych państw. Benesz przyrzekł pomoc moralną i materjalną.

Konferencja małej ententy.

Praga, 24 sierpnia.

W konferencji małej ententy wezmą imieniem Rumunji udział prezydent ministrów Briatianu i minister spraw zagranicznych Dura.

Konferencja ma się zająć sprawą przyjęcia Polski w skład małej ententy oraz sprawą zastępstwa małej ententy w Radzie najwyższej i konferencji ambasadorów.

Uznanie dla Poincarego.

Paryż, 24 sierpnia.

Rady jeneralne na obszarze całej Francji powzięły jednobrzmiące uchwały, wyrażające uznanie dla polityki Poincarego, jako odpowiadającej opinji całego narodu francuskiego w sprawach odszkodowań i moratorjum dla Niemiec

Zamordowanie szefa rządu irlandzkiego.

Londyn, 24 sierpnia.

Nieznani sprawcy zamordowali onegdaj w lasku pod miejscowością Bandon szefa prowizorycznego rządu irlandzkiego Kollinsa.

Blok mniejszości narodowej.

Warszawa, 23 sierpnia.

Utworzony w zeszłym tygodniu blok wyborczy mniejszości narodowych jest zagrożony, podług prasy żargonowej, z powodu niezgody między stronnictwami żydowskimi. Ludowcy żydowscy bowiem domagają się równego podziału spodziewanych 20 mandatów żydowskich między 3 stronnictwa, Sjoniści zaś i ortodoksi proponują dla sjonistów 6 mandatów i 4 senatorów, dla sjonistów, konserwatywnych, czysto „wschodnich,"—3. 1 dla bezpartyjnego posła Weinziehera, 6 dla ortodoksów dla ludowców „2 z Polski i 1 z Wilna", 1 dla „poale-sjonisty", posła Leipera.

Żydzi, którzy uczestniczyli w zawieraniu bloku, postanowili nie ogłaszać szczegółów o decydującym zebraniu w tej sprawie. Niemcy jednak podali je w „Lodzer Freie Presse". Obecnie żydzi twierdzą, że one nie są dokładne, i zapowiadają osobne sprawozdanie.

Redukcja urzędników.

Warszawa, 23 sierpnia.

Jak wiadomo, rada ministrów uchwaliła, że do końca r. b. władze centralne i prowincjonalne winny przeprowadzić redukcję urzędników o 20 proc., a gdzie to się da, nawet i większą. Obecnie komisja oszczędnościowa przeprowadza na podstawie ścisłych badań etatu każdej władzy i każdego urzędu normy, w jakim kierunku winny iść wspomniane redukcje.

Przedewszystkiem komisja stwierdziła, że za dużo jest urzędników na naczelnych i kierowniczych stanowiskach w stosunku do liczby urzędników podwładnych. Dalej stwierdziła komisja, że w stosunku do potrzeby więcej jest urzędników wyższego stopnia, n. p. starszych referentów, niż niższego stopnia, to jest referentów. Tak samo uważa za zbyteczną systemizację bardzo wysokich urzędów w niektórych instytucjach, jak urzędu wicedyrektora w stopniu wiceministra w głównym urzędzie statystycznym, urzędu dyrektora w państwowej drukarni w 4 stopniu płacy i 2 zarządzających tejże drukarni w 5 stopniu płacy.

W kierunku wyrównania zatym stosunku liczbowego naczelnych i wyższych urzędników do liczby urzędników niższych kategorji będą musiały iść, zdaniem komisji, normy redukcji.

Między innymi proponuje komisja ograniczenie liczby naczelników wydziałów, a tym samym i wydziałów samych i ustosunkowanie liczby podwładnych urzędników w ten sposób, aby na 1 naczelnika wydziału przypadało 2 starszych referentów i 4 referentów. W stosunku zmniejszenia liczby urzędników referendarskich będą miały być także zmniejszone etaty sił kancelaryjnych, zwłaszcza maszynistek.

Co się tyczy kolei, to komisja uważa, że z liczby 160 tysięcy pracowników kolejowych, stanowiących teraz etat osobowy kolei, wystarczy zostawić około 120 tysięcy, którą to liczbę zresztą komisja systemizacyjna, wyłoniona w r. ub. z pośród samych kolejarzy, uznała za wystarczającą.

Co zaś zdaniem komisji oszczędnościowej powinno być nietknięte, to etat policji i sędziów państwowych, dalej także etat urzędników celnych, ze względu na wielkie zapotrzebowanie tych urzędników na Śląsk, wreszcie etat urzędników monopolu tytuniowego, ze względu na wprowadzany w życie monopol państwowy fabryk tytuniowych.

W ten sposób przeprowadzony projekt redukcji liczby urzędników państwowych będzie w tym lub w przyszłym tygod wniesiony na radę ministrów.

Nasze sprawy.

O pomoc naukową dla zachodnich kresów niewyzwolonych.

Sosnowiec, 24 sierpnia.

Opieka nad polakami, mieszkającymi wzdłuż granicy zachodniej, pod panowaniem niemieckim, jest obowiązkiem społeczeństwa polskiego, nie tylko moralnym, ale i politycznym. Przed wiekowym i nieustannym zalewem, na który narażona jest Polska ze strony żywiołu germańskiego, bronić się musimy całym systemem środków obronnych, nie ustępując ani kroku z narodowego stanu posiadania. W tym systemie nasi bracia, żyjący po drugiej stronie granicy, są twierdzami, o które rozbijać się winny fale niemczyzny.

Aby jednak żywioł niemiecki nie pochłonął ich, trzeba ich bronić przed wynarodowieniem i budzić w nich świadomość narodową.

Fundamentem zaś tej pracy jest i będzie zawsze opieka nad młodzieżą, Odrodzenie narodowe Sląska, Warmji i Mazur musi wyjść i wyjdzie od nowych pokoleń. Praca to niełatwa, zmudna lecz konieczna,

Szczególnie jednak pilnym zadaniem na terenie naszych kresów niewyzwolonych, zadaniem, którego ziszczenie stanowi warunek dalszej skutecznej pracy — to wychowanie skromnych choćby kadr inteligencji. Wszyscy zaś dotychczasowi przywódcy polacy opuścili teren, uchodząc przed uciskiem i terorem band niemieckich.

Z tych wychodząc założeń i pragnąc, przez stworzenie silnych podstaw materjalnych wychowania narodowego młodzieży — rozpocząć dzieło odrodzenia niewyzwolonych ziem Polski, rozesłano w dniach ostatnich listy składkowe na Komitet pomocy naukowej dla kresów niewyzwolonych.

Wszystkich, którychby listy te nie doszły, uprasza się o przesłanie datków na ręce naszej redakcji.

Dzieło to może powstać tylko drogą ofiarności. Nie wątpimy jednak, że społeczeństwo polskie, które w ostatnich latach tak żywe okazywało zrozumienie dla losu naszych braci ślązaków, warmiaków i Mazurów, nie uchyli się od ofiary na cel, który decywać ma o dalszym ich losie.

Kronika.

Kalendarzyk.

25 piątek	Dziś	Ludwika Kr. Węg.
	Jutro	NMP. Jasnogór.
	Wsch. słońca	5.00
	Zach.	7.03

Przedsmaki wyborcze.

Temperatura polityczna się podnosi.

I błogosławię tego ustawodawcę i nasz dogorywający, kiepskiej pamięci, sejm suwerenny, że prawem głosowania obdarzył wszystkich mężczyzn i kobiety od 21-go roku. Wzrosło dzięki temu niezmiernie ciepło domowego ogniska mojego o ile dotychczas z rodziną mało mieliśmy do mówienia, obecnie tematów nam nie brakuje i szczególniej rozkosznie przepędzamy wieczory niedzielne.

Wiadomo, niedziela jest dniem wypoczynku, modlitwy i pokarmu dla ducha. Żona moja pokarmu tego szuka w jakichś misterjach chadeckich, odprawianych po nieszporach przed kościołem, syn jako bezwzględny zwolennik księdza Okonia, omawia z nim plany na przyszłość i twierdzi że Polskę może zbawić tylko gruntowna rzeź panów. księży, inteligentów, robociarzy, chłopów, jednym słowem wszystkich — tak, żeby tylko został ks. Okoń, Dąbal, mój synalek i kilka morowych kobiet któreby dały dopiero początek nowem pokoleniu, nie płacącemu podatków i nie potrzebującemu pracować.

Córka spędza niedziele nad układaniem nowego programu dla stronnictwa politycznego kobiecego, które pod hasłem: „Niech żyje równouprawnienie, niech mężczyźni rodzą dzieci i zajmują się kuchnią" ma wprowadzić kobieco-władztwo.

Zwykle wieczorkiem schodzi się cała rodzina, a ponieważ jestem bezpartyjny, więc każde za miły obowiązek uważa roztoczyć przedemną swój program. Gdyby to jed-

Walka o miljony.

94.

Był to jeden z wielu paryskich dzienników, zamieszczających najświeższe wypadki dnia.

Czytając go, Arnold drgnął nagle, zbladł, usta nerwowo mu drżały.

Spostrzegł następujące ogłoszenie:

„Spieszymy podać do wiadomości naszych czytelników fakt, sprawdzony przez nas na miejscu, a z jakim rzadko spotkać się zdarza.

„Przedwczoraj wieczorem, komisarz do spraw sądowych w towarzystwie policyjnego agenta, zaopatrzony wyrokiem podpisanym przez zgromadzenie sędziów Paryża, przybył na ulicę Joubert do Hotelu Indyjskiego dla przyaresztowania niebezpiecznego złoczyńcy, przybyłego od kilku godzin do naszego miasta.

„Sprawa, otoczona najgłębszą tajemnicą, posłużyła za powód do przytrzymania zbrodniarza. Nie chciał on złożyć swych legitymacyjnych papierów w biurze hotelu zarządzającej. Wiedziano tylko że się nazywał Edmunt Béraud, którem to nazwiskiem podpisał telegram, nadesłany do niej z Marsylji dla zamówienia sobie apartamentu, co bezwątpienia jest tylko przybranem przezeń nazwiskiem. Nie omieszkamy w najkrótszym czasie przeniknąć tajemnicy przyaresztowania tego człowieka i podzielić się wspomnianą wiadomością z czytelnikami naszymi".

Po przeczytaniu ostatnich wyrazów, Desvignes zmiął w rękach dziennik, z gniewem go na stół rzucając.

— Niech djabli porwą tych idjotów! — wyszepnął. — Czemu się oni mięszają w to, co do nich nie należy? Opublikowanie tej wiadomości obudzi czynność policji. Ach! zdusiłbym w mym ręku ową zarządzającą hotelem, od niej to widocznie reporter pozyskał ową wiadomość i podał ją natychmiast dziennikowi. Jeżeli śledztwo zarządzonem zostanie, co jest prawdopodobnem, następstwa tegoż mogą fatalnie oddziałać na cały przebieg tej sprawy.

„Dziś już wieczorem stwierdzą zniknięcie byłego kupca djamentów, którego nazwisko wypisali w dzienniku. W domu Rotszylda zarówno wzbudzą się podejrzenia. Mortimer wiedząc już dotąd zapewne, żem nie pojechał do Londynu poszukując mnie, roześle telegramy na wszystkie strony świata, aby mnie odnaleźć. A jeśli ów artykuł wpadnie mu w ręce, może zarówno i on powziąć podejrzenia.

„Porówna datę mojego wyjazdu z odjazdem Edmunda Béraud, porwanie jego w Paryżu, nieprzybycie moje do Londynu—piękne ztąd wynikną następstwa!...

„Otóż niebezpieczeństwa, jakich nie przewidziałem... A są one nieuchronnemi i dla mnie strasznemi.

Zbrodniarz zamyślił się przez chwilę, poczem wziąwszy dziennik, powtórnie przeglądać go zaczął.

Drugi artykuł, zamieszczony poniżej, zwrócił jego uwagę. Brzmiał on w krótkości, jak następuje:

„Dowiadujemy się z dziennika marynarskiego, że straszny cyklon poczynił przerażające spustoszenia na oceanie Indyjskim przed trzema tygodniami. Sześć ładunkowych okrętów zostało zatopionych w pobliżu Obock. Dwa statki, później nieco przybyłe, nie uniknęły również katastrofy. Wszystko zatopione, ładunek i ludzie".

Oblicze byłego sekretarza z Kalkuty nagle się rozjaśniło.

— Jak wątpić?—wyszepnął, — wyraźnie los mi sprzyja. Otóż wypadek ten przynosi mi ocalenie! Właśnie przed trzema tygodniami płynąłem kanałem Suezkim. Okręt, na którym się znajdowałem, mógł być jednym z tych, co opóźniwszy się w walce z burzą, nie uniknęły rozbicia. Mortimer wie już napewno o pomienionej klęsce, a posłyszawszy iż nie przybyłem do Londynu, jest pewien, żem zginął na oceanie. Z tej strony zatem nie mam się czego obawiać; chodzi jedynie teraz o zabezpieczenie się przeciw ściganiom francuskiej policji!

Tu przerwał pogrążając się w zamyśleniu.

D. c. n.

nak czynili na osobności, wystrzegając się jedno drugiego, dałoby się jakoś pogodzić. Ale każde uważa za swój najświętszy obowiązek rozjątrzyć drugie i przyprawić je o żółtaczkę ze złości. Dyskusja też przybiera formy sejmowe:

— Wstyd nam matka przynosi!

— Och, opryszki! Ogień piekielny ze wstrętu was się nie chwyci!

— Mama mogłaby w sobie chociaż kobiecość szanować!

— Coś to powiedziała? Ja kobiecości nie szanuję? Słyszysz ty stary i to córka rodzona! Oj, niedojdo, niedojdo!

— A bo ojciec to też! Żadnej powagi i znaczenia, żeby nam matka ubliżała i niczyich przekonań nie szanowała!

— Naturalnie mężczyzna...

I dalejże wszyscy hurtem na mnie, dopóki czapki nie wsadzę na głowę i nie dam nogi.

I tak co niedzielę i coraz ostrzej.

A gdy wybory będą bliżej —djabli wiedzą — trzeba się będzie chyba na stałe z domu wyprowadzić!

—*czn.*—

Posiedzenie rady miejskiej, zapowiedziane na onegdaj nie odbyło się z powodu braku quorum. Posiedzenie rady w drugim terminie odbędzie się w nadchodzący wtorek.

Przygotowania do wyborów. W poniedziałek udał się wojewoda Gałecki do Miechowa, celem porozumienia się ze starostą miejscowym w sprawie technicznego przeprowadzenia wyborów. We wtorek wojewoda odbył konferencję w sprawie wyborów ze starostą olkuskim. Zaznaczyć należy, że powiaty olkuski i miechowski wraz z powiatem krakowskim przyłączone zostały do okręgu wyborczego Nr. 41.

Dwukrotne okradzenie wagonu pocztowego. Z powodu budowy mostu za stacją Granica, wszystkie pociągi muszą w tym miejscu zwalniać biegu z czego skorzystał niewyśledzony dotąd opryszek i w nocy z 18 na 19 bm. zakradł się do wagonu pocztowego, zabierając kilka worków z korespondencją i gotówką, w nocy zaś z 22 na 23 powtórnie uczynił to samo. Policja zajęła się gorliwie wykryciem zuchwałego złodzieja.

Zebranie. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Dąbrowie zebranie członków stow. właścicieli nieruchomości miejskich i wiejskich z całego powiatu będzińskiego, celem omówienia sytuacji przedwyborczej. Istnieje projekt, że powyższe stowarzyszenia przystąpią do jednego ze stronnictw narodowych, o ile to uwzględni ich żądania i wystawi zaproponowanego kandydata.

Okręgowa komisja wyborcza będzie mieściła się w Będzinie, wobec czego w myśl ordynacji wyborczej z pośród rad miejskich naszego powiatu, tylko rada m. Będzina, wybierze dwuch członków do komisji okręgowej.

Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej w pow. będzińskim został mianowany prezes sądu okręgowego, p. Opęchowski.

Awantura w fabryce. Robotnicy fabryki Fitzner i Gamper w Dąbrowie wystawili nowe żądania podwyżki płac i czekają na odpowiedź przemysłowców.

Atoli grupa wyrostków, t. zw praktykantów, podjudzana prawdopodobnie przez kogoś, porzuciła onegdaj samowolnie pracę, oświadczając, że oni czekać nie myślą i żądają natychmiastowej podwyżki.

Burdę tę chciał załagodzić jeden z mężów zaufania, wyrostki jednak obrzucili go gradem wyzwisk i tak wyprowadzili z równowagi delegata, że jednego z napastników uderzył w twarz.

Wywołało to ogólną burzę i fabryka stanęła na godzinę.

Dopiero przybycie policji, która aresztowała dwuch awanturników, położyła kres burdzie i robotnicy wrócili do pracy.

Ustalenie obwodów wyborczych. Wczoraj w starostwie w Będzinie odbyła się konferencja przedstawicieli miast i gmin powiatu będzińskiego. Na konferencji tej ostatecznie ustalono podział pow. na obwody wyborcze, oraz nadano każdemu obwodowi specjalną nazwę celem łatwiejszego orjentowania się w nadchodzącej akcji wyborczej.

Kto może być członkiem komisji obwodowej? Wobec tego, że do senatu będą mogli głosować tylko ci wyborcy, którzy ukończyli lat 30, w poszczególnych miastach i gminach wystawiano kandydatów na członków komisji obwodowych liczących ponad 30 lat. Tymczasem władze centralne wyjaśniły, że w komisjach mogą zasiadać i ci, którzy mają prawo głosowania tylko do sejmu. Tacy członkowie będą mogli pełnić swe obowiązki nawet w czasie głosowania do senatu, aczkolwiek sami głosować nie będą.

Przyjazd komisji. W dniu onegdajszym bawiła w Zagłębiu wojskowa komisja graniczna, która zwiedziła niektóre zakłady przemysłowe u nas, poczym wyjechała na G. Śląsk.

Strajk w Zawierciu. W tow. akc. „Zawiercie" wybuchł onegdaj strajk na tle ekonomicznym

Robotnicy stawiają takie same warunki, jak i robotnicy łódzcy.

Jest nadzieja, iż bezrobocie zostanie wkrótce zlikwidowane.

Brak szkół. W Dąbrowie jest około 3 tysięcy dzieci, które nie mogą być przyjęte do szkół z powodu braku miejsca, to też magistrat czyni usilne, starania, aby możliwie jaknajprędzej uruchomić pewną ilość szkół, czemu jednak stoi na przeszkodzie brak lokali, budowanie zaś nowych gmachów jest w czasach dzisiejszych wprost niemożliwe.

Podwyżka płac. Donosiliśmy już, iż klasowy związek górniczy zażądał 40 proc. podwyżki od 1 września r. b. W sprawie tej odbyło się posiedzenie i ostatecznie przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, iż rada zjazdu zgadza się na 30 proc. podwyżkę, zaznaczając jednocześnie, że jest to decyzja ostateczna.

Uparta złodziejka. Niejaka Zofja Zabłocka z Miechowa została 19 sierpnia zwolniona z aresztu w Sosnowcu, gdzie odbywała karę za kradzież, a już 23 bm. znów została zatrzymana przez policję z dużym tobołem rzeczy, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży, gdyż Zabłocka nie może wskazać, skąd ma pakunek, twierdzi tylko, iż otrzymała go od kochanka którego nazwiska również nie chce ujawnić.

Śmiertelne przejechanie. Nieznany rowerzysta w ub. niedzielę ze wsi Bobrowniki najechał na kobietę Kunegundę Skrzypiec. Skrzypcowa przywieziona do mieszkania, zmarła w ciągu dwuch godzin po wypadku wskutek wstrząśnienia mózgu. Rowerzysta umknął bezkarnie. Śledztwo w toku.

Napad. W ub. sobotę w nocy na Pawła W. z Małobądza na ul. Milowickiej w Czeladzi napadło kilku drabów, którzy poturbowali go dotkliwie. Podczas szamotania się Wuckiemu zginęło 6 tys. mk. niemieckich i 3 tys. mk. polskich. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Wyrodna matka. We wsi Winowno pod Myszkowem Gtanisława Z. powracając z Hórnego Śląska. w lesie powiła dziecko. Dziecko to zakopała w oborze we wsi Winowno Wyrodną matkę policja aresztowała.

Olbrzymia kradzież. W nocy ze środy na czwartek z mieszkania akuszerki Kopczyński skradziono futro, garderobę męzką damską i dziecinną, bieliznę, obuwie i t.p. przedmioty, wartości około 5 miljonów marek. Kradzieży dokonała służąca Koczpyńskiej, która umknęła. Śledztwo w toku.

Z sądów. Sąd okręgowy w Sosnowcu, na posiedzeniu publicznym, rozpoczętym w dniu 21-go b. r., rozpatrywał sprawę przeciwko niedobitkom grasującej w okolicach Zarek bandy, a mianowicie: Romanowi Gębce, Mikołajowi Maladynowi, i tow., oraz całemu szeregowi osób oskarżonych o udzielanie schronienia i pomocy bandytom. W sprawie powyższej sąd powołał 13 oskarżonych, z których Bolesław Męcik na rozprawę nie przybył, wobec czego Sąd zarządził rozpisanie za nim listów gończych, oraz 75 świadków, z których przybyło 68, z tych większa część poszkodowanych. Sprawa powyższa tyczy się napadów, dokonywanych w okolicach Zarek w czasie okupacji niemiecko - austrjackiej i w początkach objęcia rządów przez władze polskie. Prócz Gębki i Maladyna należeli do bandy tej: słynny w owym czasie Bednarski, (rozstrzelany później na mocy wyroku sądu doraźnego) i Gil, którego policja zastrzeliła w czasie ucieczki. Akta sprawy obejmują trzy tomy śledztwa pierwiastkowego, zawierającego po sto kilkadziesiąt kart każdy, oraz kilkanaście kart aktu oskarżenia; odczytanie zajęło przewodniczącemu czasu blisko dwie godziny. W pierwszym dniu rozprawy odbywało się przesłuchiwanie oskarżonych, poszkodowanych i świadków, które przeciągnęło się do godziny 9-ej m. 30 wieczorem, drugiego dnia następowały przemowy prokuratora i adwokatów, a następnie ogłoszenie wyroku. Rozprawę zakończono o godz. 7 m. 30 wieczorem.

Oskarżeni Gębka i Maladyn przyznali się do kilku napadów, pozostali oskarżeni nie przyznali się do zarzucanego im przestępstwa. Na przewodzie sądowym ustalono, że Gębka i Maladyn brali udział w większości napadów, które im zarzuca akt oskarżenia, oraz że Maladyn brał udział w zbrojnym napadzie na policję w czasie transportowania więźniów. Poza tym sąd ustalił, że oskarżone Bolesława Czyż i Anna Trebisz ukrywały rannego bandytę Gila. Sąd po naradzie ukarał Romana Gębkę bezterminowym więzieniem, lecz po zastosowaniu amnestji ciężkim więzieniem przez 13 lat, Mikołaja Maladyna ciężkim więzieniem przez 15 lat, a po zastowaniu amnestji przez lat 10, Annę Trebisz i Bolesławę Czyż więzieniem po 3 mies., a po zastosowaniu amnestji karą domową. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Kradzieże. Władysławowi Kłapci we wsi Brzozowicy pod Będzinem, skradziono 13 gęsi. Część skradzionych gęsi poszkodowany odebrał w kilku różnych sklepach w Będzinie. Podejrzana o tę kradzież Władysława M. została aresztowana.

— Na kopalni „Saturn", skradziono narzędzia stolarskie wartości 180 tys. mk. Dochodzenie w toku.

— Esterze Potok w Sosnowcu, Szklana № 1, skradziono bielizny za 67 tys. mk.

— Stanisławowi Dziedzicowi we wsi Przybysławice, pow. miechowski, skradziono garderobę, wartości 250 tys. marek.

— Na folwarku Dębice, pow. miechowski, J. Wicherkiewiczowi skradziono w nocy garderobę, wartości 872 tys. mk.

— Izaakowi Goldszerowi, z Sosnowca, Modrzejowska Nr. 33, skradziono bieliznę, wartości 30 tys. mk. i gotówką 8 tys. mk.

Ofiara.

Garbacz Szczepan jako karę w płacił na inwalidów mk. 3,000.

Posiedzenie sejmiku powiatowego

Będzin 25 sierpnia.

Wczoraj w gmachu starostwa pod przewodnictem dr. Łęckiego odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego.

Zgodnie z pierwszym punktem obrad porządku dziennego sejmik dokonał wyboru 2 członków i 2 zastępców okręgowej komisji wyborczej. Po wyjaśnieniu przez przewodniczącego zebranym obowiązków członka komisji, przystąpiono do wyborów. Większością głosów powołano na członków komisji pp Możdżenia i sędziego Hermana, na zastępców: pp. Witka i dyr. Brzostowskiego.

Następnie dyr. Brzostowski referował zebranym sprawę wodociągów w pow. będzińskim, przyczym odczytał w formie wniosku tekst umowy spółki pod nazwą „Wodociągi Zagłębia Dąbrowskiego". Spółka ma na celu finansowanie czynności przygotowawczych do podjęcia robót przy budowie wodociągów. Kapitał zakładowy 5 miljonów marek udziałów 20. Do spółki weszły już wydzielone miasta sejmik jest czwartym i ostatnim wspólnikiem

Przy głosowaniu nad sprawą przystąpienia do spółki 4 tylko głosy wypowiedziały się przeciw wnioskowi dyr. Brzostowskiego.

W końcu przystąpiono do wyboru trzech przedstawicieli do reprezentowania sejmiku w spółce wodociągowej. Wybrano pp. starostę Trzcińskiego dyr. Brzostowskiego i sędziego Hermana, czyli tych samych, którzy reprezentują sejmik w spółce tramwajowej.

Z kraju.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Pucku. Przy ogromnym udziale ludności, gości kąpielowych odbył się w sobotę przed południem na cmentarzu katolickim w Pucku pogrzeb ofiar katastrofy. Na czele konduktu żałobnego kroczyła orkiestra wojskowa, liczne duchowieństwo, następnie wieziono pięć trumien: W jednej z trumien znajdowały się zwłoki żony ś. p. sierżanta Jelonka wraz z 4-letnią córeczką. Za trumnami dalej kroczyły delegacje wojskowe i nieprzejrzane tłumy ludności.

Prócz tego przewieziono tegoż dnia dwie trumny ze zwłokami ofiar na dworzec kolejowy, skąd przewiezione będą do Warszawy.

Osobno wreszcie odbędzie się pogrzeb adjutanta komendy floty, porucznika ś. p. Kubasa.

Mówią, że liczba ofiar utopionych w morzu wskutek paniki, która ludzi aż w fale morskie popchnęła i wskutek zatonięcia szeregu łódek pod wpływem ciśnienia powietrza, wywołanego wybuchem bomby jest znacznie większa.

Komendant stacji lotniczej, który przedewszystkim ponosi odpowiedzialność za to straszne nieszczęście, został aresztowany.

Przesilenie w przemyśle hutniczym.

Częstochowa 23 sierpnia.

Dyrekcja Huty „Częstochowa" B. Handtke w Rakowie obok Częstochowy zawiadomiła częstochowskiego inspektora pracy o wstrzymaniu pracy jej wielkiego pieca z dniem 1 września 1922 na czas nieograniczony i o zwolnieniu wskutek tego wszystkich zbytecznych robotników.

W ogłoszeniu faktu tego robotnikom dyrekcja huty zaznacza, że już w chwili puszczania w ruch wielkiego pieca w końcu kwietnia r. b., zarząd Towarzystwa liczył się z możliwością zatrzymania go w niedalekiej przyszłości i dlatego to dyrekcja zawiadomiła wówczas robotników, że wielki piec puszcza na 3 miesiące. Pomimo niesprzyjającej konjunktury i niezmiennej drożyzny koksu wielki piec był prowadzony dłużej, aniżeli to było przewidziane i byłby w dalszym ciągu prowadzony, gdyby nie to, że z jednej stro-

ny korona czeska tak podniosła się na giełdzie walutowej, iż tonna koksu kosztuje prawie tyleż, co i tonna surowca sprowadzonego z Luksemburgu, a z drugiej strony koksu górnośląskiego huta dostaje zaledwie znikome ilości. Na koksie górnośląskim nie mogła więc huta oprzeć ruchu swego wielkiego pieca.

Piec „zadekowany” będzie tak długo, dopóki nie zmniejszy się kurs korony czeskiej, lub dopóki huta nie będzie miała pewności otrzymania odpowiedniego i w dostatecznej ilości koksu górnośląskiego.

Trudno oprzeć się zdumieniu, a nawet wręcz przerażeniu wobec tego objawu nieudolności czy też niesumienności gospodarki **koksem** górnośląskim, które doprowadzają do całkowitego zatamowania słabego naszego przemysłu żelaznego.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

Z Łodzi donoszą: Wieczorowa konferencja 23 bm. między przedstawicielami przemysłowców a delegacjami robotniczymi przemysłu włókienniczego pod przewodnictwem ministra pracy Darowskiego nie doprowadziła do porozumienia. Pod wpływem ministra przemysłowcy podwyższyle swą propozycję z 20 na 40 prc. z zaliczeniem od dnia 21 bm. jednak bez zapłaty za czas strajku. Przedstawicieli związków robotniczych oświadczyli, że warunków tych nie przyjmą i obstają przy pierwotnych żądaniach, tj. 50 prc. podwyżki płac, zapłatę za czas strajku i zaliczenie podwyżki od dnia 14 bm.

Robotnicy zakładów żyrardowskich solidaryzując się ze związkiem włóknistym, onegdaj od godz. 3 popołudniu rozpoczęli we wszystkich oddziałach zakładów żyrardowskich strajk ekonomiczny z żądaniem podwyższenia zarobków o 50 procent. Ogółem strajkuje około 4 tysięcy robotników. Przebieg strajku jest spokojny. Do pilnowania fabryki przybył oddział policji z Grodziska. Elektrownia i wodociągi w zakładach żyrardowskich są czynne.

Ze świata.

U progu raju. Matka znanej artystki paryskiej Calvé, która niedawno rozstała się ze światem, czując zbliżanie się ostatniej chwili, zawołała córkę i prosiła ją, by zaśpiewała jej jakąś pieśń. Emma Calvé wybrała pieśń, w której jest mowa o raju.

— Czuję, że idę do raju — rzekła po skończeniu pieśni matka artystki. Podaj mi puder, muszę się przygotować do wiecznego szczęścia...

Po ukończeniu toalety, sędziwa dama obróciła się do ściany i umarła.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon).

Warszawa, 24 sierpnia.

Komitet ekonomiczny rady ministrów rozpatrywał wczoraj podanie dwuch konsorcjów o pozwolenie na wywóz za granicę 200 wagonów jaj i 5000 świń.

Po wysłuchaniu specjalnego referatu w tej sprawie, komitet ekonomiczny postanowił nie udzielać żadnych pozwoleń na wywóz żywności za granicę. Komitet ekonomiczny w motywach tej decyzji wskazuje, że świń mamy 7 miljonów wobec czego moglibyśmy wywieść około 1 miljona, ale sam fakt wydania pozwolenia byłby przez spekulantów użyty jako pretekst do podwyższenia cen żywności i dla tego nawet na ten wywóz pozwolić nie można.

Charków, 27 sierpnia.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni rząd Ukrainy sowieckiej dokonał szeregu rewizji i aresztowań pośród polaków na Ukrainie, a nawet pośród urzędników poselstwa polskiego.

Giełda urzędowa

Warszawa, 23 sierpnia.

Dolary	9,200
Funty szterl.	42,000
Franki franc.	732
Marki niem.	5,5
Kor. czeskie	310
„ austr.	10,30

LOSY do klasy V-ej
Polskiej Państw. Loterji Klasowej.
NADESZŁY
są do nabycia w administracji „Kurjera Zagłębia“.

BIURO MIERNICZE
S. KOZŁOWSKI i S-ka.
Sosnowiec, Kołłątaja 6. II p.
Biuro czynne od 9 rano do 4-ej po poł. 1619



WYKONYWA:
Portrety, figury religijne, figury alegoryczne z kamienia, marmuru i gipsu. Pomniki i groby. Groby murowane
TOCZAKI DO OSTRZENIA NARZĘDZI. ŚCIERNICE do szlifowania na sucho. Roboty kościelne; Ołtarze. ambony, chrzcielnice, Kropielnice Pomniki ścienne i t. p. — Roboty meblowe: BLATY BILARDOWE. STOLIKI. UMYWALNIE Tablice do celów elektrycznych. Wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres kamieniarski. ROBOTY Z CEMENTU Schody mozaikowe, schody betonowe, płyty trotuarowe, rury i posadzki. roboty bunkerskie i kanalizacyjne i wszelkie roboty budowlane, wchodzące w zakres betonowy. 1725—10—1

MĘSKA SZKOŁA HANDLOWA
T. PŁOCKIEGO W Sosnowcu
ul. TARGOWA nr. 12.
Egzam na wstępne do wszystkich klas we wtorek 29 sierpnia, godz. 9 rano.

Szkoła Rzemiosł dla żydów
w Częstochowie
2-2
poszukuje inżyniera-mechanika na stanowisko kierownika Szkoły i inż.-elektrotechnika dla oddziału elektrotechnicznego tejże Szkoły.

Oferty z załączeniem życiorysu prosimy przesłać do Zarządu Szkoły Rzemiosł w Częstochowie ulica Garncarska 8/10

Obwieszczenie.

Do Rejestru Firmowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu Dz. B. T. I Nr. 8 przy firmie Towarzystwo Górnicze Odlewów Zelaznych emaljowanych, warsztatów mechanicznych i kopalń węgla „Poręba“ dokonano następującego wpisu w rubryce 5 ej:

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 3 go sierpnia 1922 r. zostali wybrani jako **dyrektorowie**: 1) Władysław Czesław Wagner, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Szopena Nr 14 2) Wacław Gay, zamieszkały w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr. 46, 3) Stefan Grzybora. zamieszkały w Warszawie, ulica Ordynacka Nr. 5 4) Franciszek Anusz zamieszkały w Warszawie, ulica Służewska; 5 **jako zastępcy dyrektorów**: 5) Romuald Grodzki. zamieszkały w Warszawie, ulica Fredry Nr. 2, 6) Dawid Windman, zam. w Warszawie, Żórawia 24.

Sekretarz (—). Sędzia rejestrowy (—)

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace.
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Chłopcy do sprzedaży gazet potrzebni zaraz. „Iskra“ Dąbrowa.

Rutynowany buchalter (ka) potrzebny na stałe lub na godziny. Oferty z podaniem warunków do redakcji „Iskry“ pod S.L. 2-2

Korespondenta obznajmionego z działem zakupów w branży technicznej poszukuje fabryka położona pod Zawierciem. Wymagana kilkuletnia praktyka, możność zupełnie samodzielnej pracy. Oferty z odpisem świadectw. szczegółowym treściwym życiorysem, żądanymi warunkami wynagrodzenia przesyłać do Adm. „Iskry“ pod „Korespondent“ za okazaniem kwitu № 40. 5-4

Potrzebna zdolna pończoszarka na saneczkową maszynę. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 3-1

Monter-mechanik do samodzielnego kierownictwa poszukiwany do fabryki położonej pod Zawierciem. Wymagana wieloletnia praktyka montażowa i konstrukcyjna, umiejętność samodzielnego wykonania według rysunków. Wraz z ofertą uprasza się nadesłać żądane warunki, odpisy posiadanych świadectw i bardzo szczegółowy życiorys. Oferty adresować do Admin. „Iskry“ pod „Monter-mechanik“ za okazaniem kwitu № 41. 5-4

Rolnik zarządca z kilkuletnią praktyką, kawaler, może objąć posadę w majątku ziemskim na ordynację lub stół od 1 września ewentualnie od Nowego Roku. Najchętniej w Kongresówce Łaskawe zgłoszenia księgarnia „Wygoda“ Sosnowiec, Warszawska 4, pod „Zarządca“. 2-1

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Elektromonter z 18 letnią praktyką, dobremi świadectwami poszukuje posady sztygara maszynowego na kopalni. Wiadomość Laura Huta ul, Głowackiego 11. Spałek Paweł. 3-3

Wiejska dziewczyna poszukuje miejsca służącej. Prosi o zostawienie adresu w Adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 2-1

Kupno i sprzedaż
30 mk, za wyraz.

Sprzedam trzysta tonn węgla w sierpniu i cztery tysiące tonn na wrzesień w gatunkach: gruby, kostka I i II, orzech I, II i III z kopalń głębokich. Poważnych reflektantów przyjmuje, Dąbrowa 3-go Maja 4. Grabowska. 5-4

Magiel w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Dąbrowa, Ulman 29. 3 3

Magiel do sprzedania. Pogoń, Marjacka 4, w sklepie. 3 2

Baczność Amerykanie! sprzedam dom narożny, ogród owocowy, 3 wolne mieszkanie zaraz za 10 miljon. mkp. Wiadomość w Admin. 2-2

Skrzyń kilkadziesiąt używanych różnej wielkości sprzedam zaraz, ul. Nowa 6 “Nasz sklep“. 2-1

Różne
30 mk. za wyraz

Handel win Władysława Lepeckiego w Będzinie poleca: świeże masło śmietankowe mleczarni Wilczyce. 3-3

BACZNOŚĆ!!! BACZNOŚĆ!!!
Wielki wybór gotowych kołder watowanych pierwszej pracowni w Sosnowcu, Piłsudskiego 44. Przyjmuje również do przerabiania stare kołdry na nowe desenie francuskie.

Nowo otworzona szkoła kroju i szycia „Stefanji“ przyjmuje zapisy od 24 sierp. od godz. 12 do 3 po poł. Czeladź, ul. Szpit. 13. 3-2

Uwaga!!! Osobom starszym, czeladnikom kwalifikującym się na samodzielnych majstrów budowlanych, mechaników, udzielam praktycznysh lekcji, jako to: rachunków matematyki, rysunków technicznych mechaniki, przeprowadzania kalkulacji i t. p. Przyjmuje również prace w zakres techniki wchodzące. Zgłoszenia od godz. 6—8 wiecz. ul. Konrada № 3, m 5. 3-1

Dn. 14 sierpnia b.r. na stacji kolejowej w Sosnowcu skradziono portfel z pieniędzmi, dowodem osobistym wydanym przez Urząd gm. Praszka, star. Wieluńskiego, kartę zwolnienia z wojska wyd. przez PKU, Częstochowa na imię Jana Pałuby oraz różne papiery, Uprasza się o zwrot dokumentów osobistych i papiery do redakcji „Iskry“. 1-1

Doniesienie. Nowo otworzony zakład tapicersko-dekoracyjny Bolesława Ratajskiego, przeniesiony został na ul. Niemiecką № 5, dom W-go Bielskiego. Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Przeróbka starych mebli i materacy, zakładanie firanek, rolet i t. p: ceny bardzo przystępne. Za powierzony materjał na żądanie wydaje się gwarancję. Z poważaniam
B. Ratajski. 3-2

Lokale.
30 mk, za wyraz.

Mieszkanie dla pojedyńczej osoby jako wspólnika lub wspólniczkę do odstąpienia. „Gwiazda Ludowa“, Szenowska 21. 3-3

Zakopane—Bystre do odstąpienia na wrzesień, lokal 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość M. Jagiełłowicz, Sosnowiec 3-go Maja 22. 3-3

Zgubione dokumenty
20 mk. za wyraz.

Antoni Adamczyk zgubił książkę Kasy Chorych i książkę wojskową inwalidzką wydana przez P.K.U. Będzin. 3-3

Stanisław Czyż zgubił kartę wojskową wyd. przez II p. wojsk. kolejowych w Jabłonie i dowód osobisty wyd. przez gm. Zarki. 3-3

Franciszek Wojtasik zgubił kartę demobilizacji wyd. przez P.K.U. Będzin. 3-3

Teodor Słota zgubił kartę pobytu wyd. przez kop. „Wiktor“ w Milowicach 3-3

Słoma Edward zgubił kartę demobilizacji wyd. przez P.K.U. Miechów 3-3

Gamrat Szczepan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Olkusz i paszport wydany przez gm. Jangrot. 3-3

Podolski Chil (rocznik 1890) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 3-3

Straszakowi Walentemu dn. 18 b. m. skradziono portfel, w którym znajdowały się: 7.700 mkp. karta demobilizacji, wydana przez 2 p. szwoleżerów rokitniańskich i tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gm. Jangrot, pow. Olkusz. 3-3

Czesław Dąbrowski zgubił portfel z odroczeniem wojskowym wydanem przez PKU. Warszawa oraz różne papiery. 3-3

Trzcinie Józefowi skradziono kartę zwolnienia wydaną przez komp. sanitarną w Krakowie. 3-3

Żurek Andrzej zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin i paszport w. d. przez gm. Rabsztyn. 3-3

Nowak Stanisław zgubił kartę odroczenia wyd. przez PKU. Będzin i paszport wyd. przez gminę Mierzęcice. 3-2

Jędrusik Jan zgubił książkę Kasy Chorych, wyd. przez kop. „Mortimer“ w Zagórzu. Zwrócic „Iskra“ Dąbrowa 3-2

Michalski Stanisław zgubił kartę odroczenia wojskowego, wyd. przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3 2

Jan Stach zgubił kartę powołania wyd. w PKU. Będzin. 3-2

Pietruszka Jan zgubił kartę powołania wyd. w PKU. w Będzinie. 3-2

Kozłowski Mieczysław zgubił kartę powołania wyd. w PKU. Będzin. 3 2

Klemens Puchniewski zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. w Będzinie. 3-2

Sokół Bolesław zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU w Jędrzejowie. 3-2

Franciszek Supernak zgubił książkę z Kasy Chorych z kop. „Iuljusz“. 1-1

Pierzak Wojciech zgubił dowód osobisty, wyd. przez gm. Sobków pow. Jędrzejowskiego. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 2-1

Otrębski Władysław zgubił dowód powołania wojskowego, wydana przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Tadeusz Dzidowski zgubił odroczenie wojskowe wyd. przez PKU. Będzin. 3-1

Klemens Bronisław zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Maluszyna. 3-1

Kupczyk Walenty (rocznik 1896) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. 26 p.p. w Noworadomsku. 3-1

Kula Stanisław (rocznik 1890) zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez PKU. w Będzinie. 3-1

Sładek Wojciech zgubił paszport polski, wydany przez gm. Praszka pow. Wieluń. 3-1

Biedroń Bronisław (rocznik 1895) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez Baon Zapasowy 7 p. p. Leg. w Chełmie. 3-1

Wacowski Jan (rocznik 1896) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. w Będzinie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry“ w Będzinie. 3-1

Franciszek Szatan zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 3-1

Potrzebna panna z dobrej rodziny. 1-1

Piotr Wójcik zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin oraz paszport wyd. w gm. Kidów i zaświadczenie spełniania służby na kolei i 5,200 mkp. 3-1

Józefie Plucińskiej skradziono torebkę skórzaną, w której znajdowały się pieniądze, tymczasowy dowód osobisty wyd. przez Magistrat m. Sosnowca, świadectwa szkolne oraz różne inne papiery. Uprasza się pieniądze sobie zatrzymać, a papiery i świadectwa odesłać, Sosnowiec Grochowa 14. 2-1

Swiech Stefan (rocznik 1899) zgubił książeczkę odroczenia wyd. przez PKU. w Będzinie. 2-2

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia“.